

W 55 rocznicę
urodzin
Prezydenta
Czechosłowacji
Klementa
Gottwalda



KLEMENT GOTTWARD, przewodniczący Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Prezydent Republiki Czechosłowacji, kończy w dniu dzisiejszym 55 lat.

Życie jego od najmłodszych lat związane było z ruchem robotniczym, z walką Komunistycznej Partii Czechosłowacji o wolność i niepodległość. W roku 1925 zostaje wybrany do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Od roku 1929 kieruje działalnością Partii jako przewodniczący.

W okresie międzywojennym jego zdecydowana i nieugięta postawa jest dla robotników czechosłowackich wzorem w walce o lepszą przyszłość. W latach okupacji hitlerowskiej organizuje zacietę walkę całego narodu z faszystowskimi najeźdźcami.

Od chwili wyzwolenia Klement Gottwald czynnie stoi na straży zdobyczy czechosłowackiej klasy robotniczej, które dało jej wyzwolenie kraju przez Armię Radziecką. Pod jego kierownictwem czechosłowacka klasa robotnicza udaremniła w lutym 1948 r. spisek reakcji, usiłującej przywrócić kapitalistyczny ustroj w Czechosłowacji. Wybrany prezydentem Republiki Czechosłowackiej w czerwcu 1948 r., stoi od tej chwili na czele państwa i partii. Pod jego przewodnictwem w oparciu o pomoc radziecką naród czechosłowacki pomyślnie realizuje zadania budowy socjalizmu.

Wraz z narodem czechosłowackim, obchodzącym dzisiaj 55 rocznicę urodzin swojego przywódcy, naród polski życzy mu długich lat owocnej pracy nad budowaniem i umocnieniem pokoju i socjalizmu.

Coraz więcej
radzieckich
robotników
zakupuje
„Moskwicze”,
„Pobiedę”
i motocykle

Moskwa 22.11.

Coraz więcej robotników radzieckich zakupuje samochody osobowe na własny użytek. I tak np. w Magnitogorsku 360 robotników tamtejszych zakładów metalurgicznych nabyło samochody typu „Moskwicz”. Ponad 100 robotników tych zakładów posiada już „Pobiedę” a 1.500 — motocykle.

W Państwowym Centrum Wychowawczym Morskiego w Gdyni przyszli oficerowie zaczynają swą służbę od najprostszych czynności marynarskich. Na zdjęciu widzimy uczniów zajętych myciem pokładu.

CAF — fot. Kosycarz



SŁOWO POLSKIE

Rok VI. Nr. 394 (1798)
Wydanie ABC

Czwartek, 28 listopada 1951 r.

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy

250.000 ludzi bez dachu nad głową
Powódź we Włoszech
przybrała rozmiary wielkiej klęski żywiołowej

**Załoga
cukrowni
„Sokołów”
melduje
Prezydentowi R.P.
o uruchomieniu
produkcji**

W DNIU uroczystego uruchomienia cukrowni „Sokołów” w Sokołowie Podlaskim tj. 20 bm. załoga tego zakładu wysłała do Prezydenta RP Bolesława Bieruta depesze następującej treści:

„Załoga cukrowni „Sokołów” w Sokołowie Podlaskim melduje Ci, Obywatelu Prezydencie, że plan odbudowy swojego zakładu wykonała na rok przed terminem i w dniu dzisiejszym rozpoczyna kampanię.

Przez podjęcie produkcji zaczęliśmy sojusz robotniczo-chłopski i dajemy swój wkład w dzieło budowy pokoju i socjalizmu w Polsce”.

**Prawicowi-
socjaliści
ocalili
antyrobotniczy
rząd Plevana**

Paryż 22. 11.

W PARLAMENCIE francuskim odbyło się głosowanie w sprawie wotum zaufania dla rządu Plevana. Głosowanie to odbyło się po debacie nad tzw. „czarnym planem Hayera”, przewidującym obniżenie stopy życiowej, wzrost podatków i wzmożenie wysiłku zbrojeni. Plevan uzyskał nikłą większość 18 głosów, 118 — wstrzymało się od głosowania.

„Humanite” podkreśla, że prawicowi socjaliści zachowali się z wyjątkową obłudą. Uratowali oni rząd Plevana, powstrzymując się od głosowania w sprawie planu, który zmierza do drastycznego obniżenia stopy życiowej mas pracujących.

**Haniebny czyn władz szwedzkich
9 marynarzy - antyfaszystów
wydano w ręce satrapy Franco
na śmierć lub więzienie**

PRASA ogłosiła wiadomości o haniebnych aktach władz szwedzkich wobec antyfaszystowskich marynarzy hiszpańskich, którzy w ostatnich miesiącach uciekli ze swych statków, pragnąc uratować się przed prześladowaniami ze strony katów faszystowskich.

Dnia 24 lipca br. jeden z tych marynarzy odstawiony został w Göteborgu na pokład statku frankistowskiego „Almazan”. Dnia 29 lipca br. odesłano z Göteborga do Hiszpanii statkiem norweskim „Medoe” 4 innych uciekinierów. Dnia 24 października br. władze szwedzkie odesłały z portu Lulea greckim statkiem pasażerskim „George” jeszcze 4 marynarzy hiszpańskich, którzy zbiegli na ląd i nie chcieli wracać, obawiając się represji. Szwedzki urząd do spraw cudzoziemców wydał ich brutalnie z terytorium Szwecji.

Wydanie przez władze szwedzkie prześladowanych Hiszpanów w ręce krwawego reżimu faszystowskiego wywołało powszechne oburzenie.

POLITYCY szwedzcy na prawo i lewo głoszą, że Szwecja jest „neutralna”. Jak wygląda ta „neutralność” mieliśmy już nie-

**Rząd de Gasperi
wykazał kompletną nieudolność**

TRWAJĄCE już trzeci dzień ulew pogorszyły jeszcze bardziej sytuację Włoch północnych, nawiedzonych straszną klęską powodzi. W ciągu ostatniej doby na rzece Pad i jej dopływach woda przybierała w dalszym ciągu. Przez otwory kilkunastu wałów nadbrzeżnych Padu w pobliżu Ferrary runąć mogła łada chwila nowe miliony ton wody.

WOKOŁ miasta Adria krąży setki ludzi, usiłując uratować pozostałe tam jeszcze tysiące mieszkańców i dowozić żywność dla głodującej ludności.

Uczestnicy akcji ratunkowej byli świadkami wielu wypadków śmierci ofiar powodzi. Opowiadają oni, że wezbrane wody unoszą z doliny Pa-

du w kierunku morza setki trupów ludzi i zwierząt.

Według oficjalnych obliczeń, liczba bezdomnych przekracza 250 tysięcy osób.

Prasa rządowa przyznaje, że szkody materialne, wyrządzone powodzią, sięgają, według niepełnych danych, 200 miliardów lirów.

Zalane tereny wynoszą około 3 tysięcy kilometrów kwadratowych (100 kilometrów długości i 30 kilometrów szerokości), tworząc ogromne błotniste jezioro, większe niż jezioro Como i Garda razem wzięte.

Bierność władz rządowych wywołuje coraz większe oburzenie społeczeństwa włoskiego, dziennik „Unita” stwierdza, że środki podejmowane przez rząd absolutnie nie odpowiadają rozmiarom katastrofy. Podczas gdy rząd de Gasperi uznał za możliwe wyasygnowanie w tym roku na przygotowania wojenne 600 miliardów lirów, przeznaczona o obecnie na powetowanie straszliwych szkód wyrządzonych powodzią zaledwie 6 miliardów.

Na posiedzeniu izby posłów, Pietro Nenni zgłosił interpelację, w której podkreślił odpowiedzialność rządu za nieprzeprowadzenie niezbędnych prac ochronnych, które zapobiegłyby straszliwej klęsce.

**Cztery dyplomy
inżynierskie
uzyskali
na Politechnice
Wrocławskiej
byli robotnicy**

POLITECHNIKA Wrocławska dobrze realizuje wskazania Rządu o szkoleniu nowych kadr inteligencji technicznej.

Słusarz zakładów im. Józefa Stalina w Poznaniu Mieczysław Motocznik wydelegowany na kurs inżynierski, po trzyletniej nauce uzyskał dyplom z wynikiem dobrym.

Dyplom inż. Motornika jest czwartym z kolei, jaki słuchacz skróconego kursu złożył na Politechnice Wrocławskiej. Jako pierwszy, zdobył dyplom: major Wojsk Polskich, Aleksander Kłaniuc i przewodnik nauki — syn małego chłopca z Rzeszowa, por. Antoni Brodziński.

Trzeci dyplom inżynierski z wynikiem „b. dobrze” przypadł w udziale ob. Szczepanowi Misiurze. Piętnaście lat pracował Misiura jako robotnik, a później jako frezer, w dawniej fabryce Cegielskiego w Poznaniu. Władza ludowa wytypowała zdolnego robotnika na kurs przygotowawczy, zorganizowany z inicjatywy Państwowego Fabryki Wagonów we Wrocławiu.

Inżynier Misiura po zdobyciu dyplomu na Politechnice Wrocławskiej powrócił do swej macierzystej fabryki i zajął kierownicze stanowisko w Zakładach im. Stalina. Czwarty dyplomant, ob. inż. Motornik, został skierowany do fabryki „Ursus” pod Warszawą.

H. Hoff.



Fabryka Pluszu i Dywanów im. Tadeusza Ajzema w Łodzi produkuje dywany, chodniki, plusze welwetowe, kapy, chusty, itd. Na zdjęciu — produkująca prządka zakładów, Maria Musiałek przy pracy.

CAF — fot. Zdz. Wdowiński

**W sobotę
rozpoczynamy druk
doskonałej noweli
SERGIUSZA
ANTONOWA
pt.
„DESZCZE”
w przekładzie
St. Damrosza**

**Księża dolnośląscy
potępiają zakusy rewizjonistów
z zachodnich Niemiec
i ich anglo-amerykańskich protektorów**

W SALI obrad prezydium MRN odbył się zjazd duchowieństwa z całego województwa wrocławskiego, na którym księża dolnośląscy zapowiedzieli przeciw rewizjonistycznym zakusom reakcyjnej części kleru niemieckiego.

W PREZYDIUM zasiadli m. in. ks. dziekan Jaskulowski, ks. kanonik dziekan Łanicki, ks. dziekan Gromadzki, przedstawiciel Głównej Komisji Księży z Warszawy — ks. Szewczyk, sekretarz Okręgowej Komisji Księży — ks. Zalewski i inni.

Trzystemnastu kilkudziesięciu księżom w skupieniu wysłuchało referatu ks. Góreckiego, w którym potępili on zakusy imperialistyczne i nie mające nic wspólnego z katolicyzmem postawę wstecznej części kleru w Niemczech zachodnich, atakującego nasze granice na Odrze i Nysie i dążącego do rozpętania nowej pożogi wojennej.

W dalszym ciągu przemówienia mówca podkreślił, że na straży tych granic stoi nie tylko naród polski, lecz setki milionów wojowników o pokój. Mówiąc o postawie duchowieństwa polskiego wobec awanturniczych poczynaniach rewizjonistów zachodnio - niemieckich, ks. Górecki powiedział:

— Kapłan, który separuje się od księży piętnujących rewizjonistyczne stanowisko kleru niemieckiego, nie jest dobrym Polakiem. Na zakończenie referatu, mówca podał wniosek, aby zebrani księża zwrócili się do Episkopatu polskiego z prośbą o zajęcie publicznego stanowiska wobec postawy Episkopatu niemieckiego.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której księża dali godną odpowiedź rewizjonistycznym neohitlerowskim awanturnikom.

Liczni dyskutanci stwierdzili, że motorem, który kieruje działalnością kleru niemieckiego, jest nacjonalizm, podsycany przez imperialistów anglo - amerykańskich. Zbrodnice instynkty krzyżactwa znów są czynną odżywać. Zakusom tym należy się przeciwstawić. Wraz z olbrzymią rodziną 562 milionów wojowników o pokój, rozstających po całym świecie, trzeba dopilnować, aby pokój został zachowany.

Następnie, po wystąpieniu ob-

(Dokończenie na str. 2-iej)

- Mobilizować młodzież do nauki
- Wzmocnić pracę wychowawczą
- Zacieśnić więź z nauczycielstwem

— takie zadania stawia uchwała Zarządu Głównego ZMP przed organizacjami szkolnymi

ZARZĄD Główny Zw. Młodzieży Polskiej na specjalnym posiedzeniu, które odbyło się dnia 18 bm. po krajowej naradzie aktywów szkolnego podjął uchwałę w sprawie polepszenia pracy szkolnych organizacji ZMP. Nakreśliła ona wytyczne działania szkolnych organizacji ZMP, których wykonanie zagwarantuje realizację zadań, jakie Polska Zjednoczona Partia Robotnicza postawiła przed Związkiem Młodzieży Polskiej i przed całą młodzieżą.

UCHWAŁA Zarządu Głównego ZMP poleca:

1 Troszczyć się o zdobycie przez młodzież gruntownej wiedzy i opanowania techniki przez:

- a) mobilizowanie całej młodzieży szkolnej do nauki;
- b) dawanie przykładu aktywnego, uważnego udziału w lekcji, dobre przygotowywanie się do niej, nie podpowiadanie i nie ściąganie;
- c) zwracanie coraz większej uwagi w szkole i w organizacjach ZMP na pracę poza lekcyjną i poza szkolną, oraz dostosowanie jej treści i formy do potrzeb młodego wieku i indywidualnych zainteresowań młodzieży.

2 Wzmocnić pracę wychowawczą szkolnych organizacji ZMP-owskich poprzez:

- a) wychowywanie młodzieży na gorących patriotów, którzy codziennym czynem, a nie pustym słowem dowodzą swej miłości do ojczyzny;
- b) pomóc szkole w wychowywaniu społeczników, tj. ludzi, którzy przedkładają interesy ogółu nad dążenia osobiste;
- c) zwalczanie roboty wroga i demoralizacji w pewnych grupach młodzieży szkolnej.

(Dokończenie na str. 2-iej)

**Lud Francji
protestuje
przeciwko pobytowi
w Paryżu
marionetkowego
„kanclerza”
z Bonn**

Paryż 22. 11.

JAK JUŻ donosiliśmy, we wtorek popołudniu przybył do Paryża marionetkowy „kanclerz” bński Adenauer. Towarzyszyli mu: b. generał hitlerowski i zbrodniarz wojenny Speidel, profesor Hallstein, „szef protokołu” von Herwarth i wysoki komisarz amerykański w Niemczech — Mac Cloy, bezpośredni mocodawca kierownika „rządu” zachodnio - niemieckiego.

Francuska opinia publiczna manifestuje swe głębokie oburzenie z powodu prowokacyjnej wizyty Adenauera.

Francuski Komitet Obronców Pokoju ogłosił odezwę, w której czytamy m. in.:

Adenauer znajduje się w Paryżu, aby przyspieszyć realizację planu zbrodni niemieckich. Jednocześnie Adenauer wysuwa żądania terytorialne na rzecz militarysty niemieckiego. Jest to prowokacja pod adresem narodów, które najbardziej ucierpiały od agresji hitlerowskiej. Poczynania Adenauera są również sprzeczne z uczuciami szerokiej warstw samego narodu niemieckiego.

W świetle dnia

Adenauer, wynoś się z Paryża!

DO PARYŻA przybył pogrobowiec Hitlera, Adenauer. Za ledwie kilka lat temu bruki tego miasta dudniły od butów żołnierzy Wehrmachtu, a bohaterki lud Paryża składały krwawe ofiary w walce z faszystowskimi okupantami. Dziś po ulicach Paryża przechadza się człowiek, który symbolizuje odrodzenie niemieckiego imperium, człowiek, który wraz ze swymi amerykańskimi protektorami wskrzesza hitlerowski Wehrmacht. Lud Paryża wierny swym wspaniałym tradycjom walczy przeciwko faszystom, przeciwko hitlerowskiemu okupantowi zgwałconemu wódzowi zachodnio-niemieckich odwetowców „przyjele” pod hasłem „Adenauer, wynoś się z Paryża!”

Natomiast atlantycki dyrygent, Acheson, zapowiedział wydanie wspaniałego przyjęcia na cześć swego hitlerowskiego gościa. Demokratyczna prasa paryska określa, mające się rozpocząć w Paryżu rozmowy Acheson - Adenauer, Eden - Schuman, miłanem „spisku”. Czwórka ta spiskować będzie przeciwko pokojowi, obradować będzie nad sposobami rozpętania nowej wojny, w której znową rolę przynajmniej ona hitlerowskiemu żołdatwu.

Adenauer przyjechał do Paryża bardzo pewny siebie. Jak wynika z doniesień prasowych żądać będzie on od swojego amerykańskiego protektora gwarancji, że żadne międzynarodowe rozmowy czy układy nie będą hamulec dla formowania hitlerowskiego Wehrmachtu. Poza tym ma on zamiar uzyskać od mocarstw zachodnich zapewnienia, dotyczące granicy na Odrze i Nysie. Ostatnio przemawiając w Hannoverze Adenauer oświadczył wręcz: „Zdobycie niemieckich terenów wschodnich jest sprawą, która leży mi najbardziej na sercu. Postawie wyrażenie sprawy podczas rozmów, jakie przeprowadzą z ministrami spraw zagranicznych w Paryżu”.

W bezpośrednim sąsiedztwie Pałacu Chailot, w którym obraduje VI sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ, czterech podżegaczy wojenny spiskują przeciwko pokojowi. Nie przeszkadza to Achesonowi czy Edenowi wygłaszać równie pompatyczne co zakłamane przemówienia i stroić się w szatki obródców pokoju. Ale dalszy dowód na ich naiwność, gdyby sądzili, że konszachty z Adenauerem nie demaskują ich do reszty w oczach światowej opinii publicznej. W danym wypadku wyraził się o nich słowem „heraus”, skierowanym pod adresem Adenauera, najlepiej wyraża swoje uczucia w stosunku do przywódców zachodnio-niemieckich rewizjonistów i ich amerykańskich protektorów.

Masy pracujące Rzymu zamykają drzwi przed członkami rady paktu agresji

MASY pracujące Rzymu protestują przeciwko zwołaniu w stolicy Włoch sesji rady agresywnego paktu atlantyckiego.

Zalogi wielu zakładów pracy m. in. tramwajów powziły rezolucję, w której żądają odwołania tej konferencji i proponują zwołanie w Rzymie światowej konferencji rozbrojeniowej, która usunęłaby groźbę nowej wojny.

Podobne rezolucje powziły zalogi wielu zakładów pracy w Rzymie.

W wielu dzielnicach Rzymu odbyły się masówki przeciwko konferencji rady paktu atlantyckiego.

W odpowiedzi na zbliżającą się konferencję rady atlantyckiej w Rzymie, włoscy obrońcy pokoju wznowili akcję zbierania podpisów pod Apellem Światowej Rady Pokoju o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Członek Światowej Rady Pokoju — prof. Donini — poinformował na konferencji prasowej o szerokim udziale mas pracujących i całej postępowej części społeczeństwa w „Tygodniu Pokoju”, który trwać będzie do 25 listopada.

W najbliższym czasie odbędzie się „Konferencja Pokoju i Rozbrojenia”, z udziałem przedstawicieli wszystkich prowincji Włoch.

Coraz więcej zakładów pracy melduje o przedterminowym wykonaniu zadań 2-go roku sześciolatki

Wspaniałe sukcesy robotników śląskich hut i kopalń

CO DZIENNE napływają dalsze meldunki o przedterminowym wykonaniu zadań 2-go roku Planu 6-letniego przez zalogi zakładów pracy.

Chłopi dolnośląscy wzmagają tempo dostaw zboża i ziemniaków na punkty skupu

POWAŻNYM momentem mobilizującym chłopów do akcji dostarczania zboża i ziemniaków na punkty skupu, było wezwanie gromady Borzęcin z powiatu Milicz, wystosowane do wszystkich gromad Dolnego Śląska. Na apel odpowiedziało 879 gromad naszego województwa, a w dniu 21 listopada br. zanotowano 534 gromady, które spełniły swój obowiązek wobec państwa ludowego — wykonując roczny plan skupu zboża i ziemniaków w stu procentach.

Dnia 21 bm. czwarty z kolei powiat dolnośląski, Bolesławiec, został zwolniony z obowiązku miarek i odsypów. Oprócz tego, dziesięć powiatów województwa wrocławskiego przekroczyło 80 procent rocznego planu skupu zboża.

Tuż za Kamienną Górą i Bolesławem postępują w realizacji planowego skupu zboża powiaty: Jelenia Góra — 84,5 proc., Bystrzyca — 84,5 proc. i Świdnica — 82,3 proc.

Wspaniałe osiągnięcia aktywności wiejskiego paraliżuje niejednokrotnie niepatriotyczna i nieojajna postawa mieszkańców niektórych gromad. W powiecie jeleniogórskim np. — gm. Siedlęcin wlecie się na szarym końcu. W gminie tej, obok gromady Goduszyn, która wykonała swój roczny plan skupu w 135 proc., znajdują się „ślimaczki” gromady, pozostające stale w tyle. Gromada Wojcieszyce wykonała dotąd za ledwie 50 proc. rocznego planu a gromada Rybnica — ma na swym koncie skromną cyfrę 40 proc. Te właśnie, opieszale gromady opóźniają wykonanie zobowiązań przez ambitny powiat jeleniogórski.

W powiecie świdnickim wybija się na czoło gmina Jaworzyna, która wykonała swe zobowiązania w stu procentach. Najbardziej przebiega realizacja w gminie Goczałków.

Do niedawna pozostawał na szarym końcu powiat olawski. W tych dniach w powiecie tym zanotowano znaczne ożywienie. Powiat olawski dziennie swe plany realizuje przeciętnie w 200 procent, przez co osiągnął 74,2 proc. rocznego planu. Na szczególne wyróżnienie zasługują przodujące gromady: w gminie Jelcz — gromada Stary Górnik, która wykonała roczny plan skupu w 164 procentach i gromada Nowy Górnik w gminie Marcinkowice.

Niedawno jeszcze gmina Olawa pogrążona była w gnuśnym śnie. Obecnie, szczyty się wynikiem 118 procent wypełnienia planu. Duży wkład w ożywienie akcji wniosła ob. Justyna Dominiak, córka małego chłopca, pełniąca funkcję delegata gminnego przy pełnomocniku powiatowym CUS.

Jak przedstawia się sprawa realizacji skupu ziemniaków? Dwadzieścia dwa powiaty województwa wrocławskiego przekroczyły roczny plan odstawy ziemniaków jadalnych. Nie wykonały dotychczas planu cztery pozostałe powiaty: Lubin (77,6 proc.), Wołów (84 proc.), Zgorzelec (93,7 proc.) oraz Wrocław (97,9 proc.).

Jeżeli chodzi o ziemniaki przemysłowe — termin realizacji planu upływa z dniem 15 grudnia. Przewiduje powiat Syców, który osiągnął 122 procent rocznego planu. Na drugim miejscu wymienić należy Górę Śląską (97,9 proc.) i Milicz (86,2 proc.). H. Hoff.

Krótkie wiadomości ze świata

* Minister spraw zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej wystosował do sekretariatu ONZ notę, w której protestuje przeciwko prowokacyjnemu nartuzianiu granicy bułgarskiej przez greckie władze monarchii-faszystowskie.

* Długotrwałymi oklaskami nagrodzeni zostali wykonawcy drugiego koncertu artystów polskich — Ewa Bandrowska — Turcja, B. Pa-procki i W. Kedra, który odbył się w sali Konserwatorium Moskiewskiego.

także zalogi fabryk makaronu w Bydgoszczy, w Warszawie i Zyrardowie. Do końca br. zakłady te dadzą ponadplanową produkcję artykułów żywnościowych wartości ok. 9 milionów zł.

ZALOGA przodująca w kraju PDT w Krakowie, która wykonała roczny plan na 45 dni przed terminem i dotychczas obsłużyła (w bież. roku) ponad 6 mln. kupujących, uzyskała szczególnie dobre wyniki w obniżeniu kosztów własnych, które w bież. roku zmniejszono o ponad 24 proc. w stosunku do planowanych.

Księża dolnośląscy potępiają zakusy rewizjonistów z zachodnich Niemiec i ich anglo-amerykańskich protektorów

(Dokończenie ze str. 1-ej)

szernego referatu sprawozdawczego ks. Zalewskiego, który omówił dotychczasową działalność Okręgowej Komisji Księżów, zjazd dokonał jednogłośnie wyboru nowego zarządu OKK. W skład zarządu m. in. weszli: ks. kanonik dziekan Adam Łańcuch, jako przewodniczący; ks. dziekan Andrzej Gromadzki z Bolesławca, jako jeden z wiceprzewodniczących; ks. Zalewski, jako sekretarz; ks. kanonik Pietruski, ks. dziekan Antoni Cieślinski oraz wielu innych zasłużonych działaczy Okręgowej Komisji Księżów.

Na zakończenie zjazdu jednogłośnie podjęta została rezolucja, w której duchowieństwo województwa wrocławskiego stwierdza m. innymi: „My, księża woj. dolnośląskiego, ziemi praoroczych naszych i naszej ziemi, pokrytej zabytkami polskiego budownictwa, zasłaną pobożnymi wiarą, która po latach wiekowej udręki i niewoli wróciła z powrotem do piastowskiego dziedzictwa wywalczona ofiarą krwi i życia polskiego i radzieckiego żołnierza — wyrażamy całkowitą solidarność z postawą całego narodu polskiego wobec drażliwych zakusów rewizjonizmu niemieckiego wymierzonych przeciwko nadodrzańskiemu naszej krainie.

Wszelką akcję, skierowaną przeciwko naszym Ziemiom Zachodnim uważamy za akcję gwałtu i niesprawiedliwości, krzywdy i bezprawia, nawet, gdy pod pozorem zjazdów religijnych prowadzi ją i podsyca rewizjonistyczna część duchowieństwa niemieckiego.

Wyrażamy niepołączną nadzieję, że zgodnie z IV punktem porozumienia zwanego „Pactum” Rządem a Episkopatem, ten głos protestu popłynie również z ust Episkopatu polskiego, jako wyraz całkowitej solidarności z narodem polskim i kategorią odpowiedzi na rewizjonistyczne przemówienia kardynała Fringsa i innych biskupów w Niemczech zachodnich.

Wyrażamy pełne uznanie dla pokojowej polityki naszego Rządu, który poprzez gospodarcze i kulturalne podwignięcie kraju prowadzi nasz naród do pomyślniejszej

Haniebny czyn władz szwedzkich

(Dokończenie ze str. 1-ej)

jednokrotnie okazję przekonać się. Chociażby niedawno, gdy władze szwedzkie, chcąc przypodobać się swym nowym panom — amerykańskim imperialistom porwały marynarzy polskich z pokładów polskich statków. Te żywym zacierpięte z repertuaru chicagowskich gangsterów metody nosiły na sobie markę metod atlantyckich tak rozpowszechnionych w wielu krajach zachodnio-europejskich.

Wydanie przez władze szwedzkie 9 hiszpańskich marynarzy — antyfaszystów w ręce katekatu hiszpańskiego — gen. Franco raz jeszcze ukazuje szwedzką neutralność we właściwym świetle. Ten haniebny krok, w wyniku którego 9 patriotów hiszpańskich czeka niechybnie więzienie lub nawet śmierć do złudzenia przypomina sprawę Polaka, Jana Miśkiewicza, który w 1940 roku szukał schronienia w Szwecji i który został wówczas przez władze szwedzkie wydany w ręce Gestapo.

Wczoraj reakcja szwedzka szły „neutralność” używała wysługując się Hitlerowi. Dziś używa go wysługując się amerykańskiemu następcowi Hitlera i ich sojusznikowi — Franco.

Albania żąda od ONZ położenia kresu bezczelnym prowokacjom USA i ich satelitów

TIRANA, 22. 11. WICEMINISTER spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej — Priiti, wystosował pismo do przewodniczącego VI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, w którym w imieniu rządu albańskiego i narodu albańskiego wyraża zdecydowany protest przeciwko nieustającej, zbrodniczej, agresywnej działalności, prowadzonej przez rządy USA, Anglii, Włoch, Jugosławii i Grecji wobec milującego pokój narodu albańskiego, jego rządu, działalności zagrożającej egzystencji Albańskiej Republiki Ludowej, pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu.

Wroga działalność Stanów Zjednoczonych, Anglii i ich satelitów — stwierdza pismo — wyraża się:

- 1 w tworzeniu politycznych organizacji i oddziałów wojskowych, złożonych z albańskich zbrodniarzy wojennych i wrogów narodu albańskiego oraz w udzielaniu im pomocy materialnej i poparcia;
- 2 w nasyłaniu tych zbrodniarzy na terytorium Albańskiej Republiki Ludowej dla dokonywania ak-

tywu sabotażu, dywersji, szpiegostwa i zbrodni;

3 w systematycznym gwałceniu granic państw, morskich i powietrznych Albańskiej Republiki Ludowej i w nieustających prowokacjach, dokonywanych na granicach Albańskiej Republiki Ludowej;

4 w organizowaniu niktnej, oszczerzej kampanii przeciw narodowi albańskiemu i Albańskiej Republice Ludowej, kampanii, mającej na celu sfalszowanie prawdy o pokojowej, twórczej pracy narodu albańskiego, wprowadzenie w błąd światowej opinii publicznej, oderwanie Albanii od obozu pokoju, wolności i socjalizmu.

Celem tej wroglej działalności rządów wyżej wymienionych państw imperialistycznych — stwierdza dalej pismo — jest obalenie władzy ludowej w Albanii i przywrócenie reżimu faszystowskiego, pozabawienie narodu albańskiego jego niezawisłości narodowej i przekształcenie Albanii w bazę agresywną, skierowaną przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

W zakończeniu pisma rząd Albanii zwraca się do ONZ z żądaniem natychmiastowego wydania zaleceń, aby:

- 1 rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii, Włoch, Jugosławii i Grecji zaprzęstały tej wroglej, agresywnej działalności wobec Albańskiej Republiki Ludowej, działalności, która jest brutalnym pogwałceniem Karty ONZ;
- 2 rządy te wydały rządowi albańskiemu albańskich zbrodniarzy wojennych, których lista dołączona została do noty z 19-go czerwca 1947 roku, skierowanej do rządów USA i Wielkiej Brytanii oraz do noty z 10 lutego 1948 roku, wystosowanej do misji włoskiej w Belgradzie.

W UBIEGŁY wtorek i w środę odbyło się kilka posiedzeń komisji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Specjalna komisja polityczna rozpoczęła debatę nad pierwszym punktem porządku dziennego nazwanym prowokacyjnie przez anglosasów „zagrożeniem niezawisłości politycznej i integralności terytorialnej Grecji”.

Delegat Grecji Politis, działając wyrażnie w myśl dyrektyw USA, zgłosił łączną rezolucję delegacji Grecji, Meksyku, Anglii, USA i Francji, przewidującą utworzenie podkomisji bałkańskiej, złożonej z 3-5 członków, z miejscem pobytu w Nowym Jorku, która ma zastąpić dawną „komisję bałkańską”. Służąc nadal interesom amerykańsko-angielskich podżegaczy wojennych, podkomisja ta ma mieć prawo wysyłać swych obserwatorów na Bałkany.

Projekt rezolucji poparli delegaci USA, Anglii i szeregu państw stanowiących trzon agresorski w ONZ.

Komisja Ekonomiczna omawiała sytuację gospodarczą krajów słabo rozwiniętych. Oto pierwsze głosy w dyskusji:

Delegat Chile wskazał, że pomoc ekonomiczna i finansowa, udzielona krajom słabo rozwiniętym, nie wynosiła nawet 1 proc. sum, wydawanych przez USA i państwa Europy Zachodniej na zbrojenia.

Delegat Egiptu podkreślił, że wysiłek zbrojeń w krajach paktu atlantyckiego doprowadził do gwałtownego pogorszenia się sytuacji ekonomicznej krajów słabo rozwiniętych oraz pogłębił panującą w tych krajach nędzę.

Komisja polityczna kontynuowała debatę nad pseudo-rozbrojeniem wimi propozycjami trzech mocarstw zachodnich, zgłoszonymi formalnie przez Achesona w poniedziałek. Z powodu braku chętnych do zabrania głosu posiedzenie trwało jedynie 2 godziny.

Przemawiający m. in. przedstawiciel Peru usiłował wykazać, jakoby propozycje trzech mocarstw i poniedziałkowe przemówienie Achesona były „poważną próbą zbliżenia się do stanowiska radzieckiego”.

Próby tej delegat Peru dopatrywał się w mglistych wypowiedziach Achesona na temat możliwości zwołania światowej konferencji w sprawie redukcji zbrojeń.

Jak podkreśla paryski korespondent agencji TASS, trzeba niezwykle bogatej fantazji, aby dopatrzeć się jakiegos podobieństwa między tym, co powiedział Acheson a propozycją delegacji radzieckiej.

Górnicy dolnośląscy dali w Cynie Październikowym 40.000 ton węgla ponad swe zobowiązania

W CZYNIE Październikowym uczestniczyło około 4.000 górników kopalni dolnośląskich. Wydobyli oni ponad swe zobowiązania 40.000 węgla i lupku (materiału używanego do budowy pieców hutniczych), wygospodarowując dla państwa przeszło 3.280 tys. zł.

„Nie poprzestaniemy na tych osiągnięciach. Każdego dnia wzmagamy będziemy nasze wysiłki w walce o pokój. Realizacja Czynu Październikowego nauczyła nas pokonywać przeszkody i trudności, lepiej wykorzystywać maszyny, sprawniej organizować pracę i mocniej bić się o plany” — oświadczył na zebraniu górników kop. im. M. Thoreza brygadziści Bolesław Fietko.

W ZSRR rozpoczęto budowę pierwszego mostu na świecie spawanego całkowicie

Moskwa 22. 11. W ZAKŁADACH Metalurgicznych im. Molotowa w Dniepropietrowsku przystąpiono do produkcji poszczególnych elementów pierwszego na świecie całkowicie spawanego mostu.

Projekt tego mostu opracował laureat Nagrody Stalinowskiej — inż. Liebert oraz prof. Paton. Długość mostu sięgać będzie 1.500 m, a jego waga wyniesie 10 tys. ton. Wszystkie elementy konstrukcji będą spawane.

Spawanie wszystkich elementów nowego mostu zmniejszy jego wagę o 2 tys. ton oraz przyspieszy znacznie budowę. Jak wiadomo dotychczas budowane mosty były jedynie częściowo spawane, lub całkowicie nitowane.



Spacerkiem

W BUDYNKU przy ul. Kotla-
skiej 30, zaczęło „mawiać”
światło. Przybył wysłannik naszej
Elektrowni, pokreślił głową... i wy-
jechał. I obiecał, że zaraz,
jutro przybędą
prywatni monterzy,
zmastrują, naprawią i będzie
światło, że aż ha!
I faktycznie przy-
szli monterzy. I za-
cenił sobie, hej za-
cenił — no zgad-
nijcie? — 200 zł.
Kamienica zawrzała oburzeniem i
wyrzuciła ich na tak zwaną „zbi-
tą ulicę”. A światła nie ma. Już
trzeci tydzień. (m)

Targowisko

LE za tę kurę?
— 30 zł.
— Za skórę i kość 30 zł? — naj-
wyż 25 — mówi oburzona prze-
kupka chcąc cenę do mini-
mum.



Napewno żaden
czytelnik „spacer-
kowej szpalty” nie
odgadnie gdzie ro-
zebrał się powyż-
szy dialog?
Oczywiście...
przed Dworcem
Głównym. Ostat-
nio wrocławskie
przekupki dostały do wniosku, że za-
raz po wyjściu z pociągu, chłopki
nie znają jeszcze cen. Dlatego moż-
na tu taniej kupić drob, czy nabiał
aby potem „za drogę” wziąć na pla-
cu Nankiera dwa razy więcej.
„Targowiskiem”, w które zamie-
niają się w godzinach rannych tere-
ny przed Dworcem Głównym win-
ny jak najszybciej zainteresować się
kompetentne czynniki. (BB)

»Rekord« szybkości

TYM RAZEM „rekord” szybko-
ści w załatwianiu sprawy pobito
Prezydium MRN we Wrocławiu.

Oto w dniu 16 listopada otrzyma-
liśmy z tej instytucji następujące
pismo: „W odpowiedzi na notatkę
pt. „Tajemnicza kupka” z dn. 7 ma-
ja 1951 r. zawiadamia się, że w dniu
31 sierpnia br. MPO usunęło gruz
i cegły sprzed domu przy ul. Sta-
lingradzkiej 28”.

„Spacerki” bardzo dziękują za
„błyskawiczną” odpowiedź i dziękują
się tą radosną nowiną z czytelnika-
mi życzą Prez. MRN dalszego, bio-
giego snu. (ag)

Mężczyźni wołają...

ROSZE o maszynkę do golenia
— zwraca się klient do sprze-
dawcy.

Niestety zabrakło — uprzejmie
informuje ekspedientka w PDT. Po
dobne dialogi możemy usłyszeć tak-
że w innych placówkach z przybo-
rami kosmetycznymi.

Odpowiedź jest
zawsze jednakowa:
nie ma i nie wi-
adomo kiedy będzie.

Czyżby w dystrybucji pracowały
wyłącznie kobiety? (Kaw)

Przykład

NIEDAWNO zaglądnąłem do ka-
lendarza „Artystyczna” przy ul.
Wolności — pisze jeden z czytelników
„Spacerków” — i z przyjem-
nym zdziwieniem skonstatowałem,
że odbywają się tam „podwieczor-
ki taneczne”. Jedną pani grała na
fortepianie, inne panie tańczyły
(oczywiście nie same!).

Potem odwiedzi-
łem jeszcze inne
kawiarnie wrocław-
skie i również ze
zdziwieniem, ale
już nie tak przy-
jemnym, skonsta-
towałem, że „Ar-
tystyczna” stano-
wi „artystyczny”
wyjątek.

A przecież kul-
turalnie urządza-
ne „podwieczorki”
są poważnym ar-
gumentem w walce z pijanizmem i
mogą pozytywnie oddziaływać na
stałych bywalców lokali dancin-
gów — kończy nasz czytelnik.
„Spacerki” ze swej strony przy-
znają mu rację. (Li)

Ministerstwo Gospodarki Komunalnej wydało nowe przepisy o sposobach korzystania z tramwajów i autobusów

Zaostrzone sankcje przeciwko amatorom jazdy „na gapę”

P OWTARZAJĄCE się często nieprzestrzeganie przez pasażerów
przepisów podczas jazdy tramwajami i autobusami skłoniło mi-
nistra Gospodarki Komunalnej do wydania zarządzenia regulującego
te sprawy jednolicie w całym kraju.

Spółdzielnia konfekcyjna im. St. Dubois otwiera własny punkt sprzedaży

W PIERWSZYCH dniach grudnia
Spółdzielnia Pracy Konfekcyj-
nej im. St. Dubois otwiera własny
punkt sprzedaży, przy ulicy Miko-
łaja 13.

Znajdzie się tam bogaty asorty-
ment wyrobów tekstylnych produ-
kowanych przez spółdzielnię, a mian-
owicie: fartuchy gospodarskie, bie-
lizna damska i męska oraz odzież
dziecięca.

Zaczynając należy, iż bielizna i o-
dzież sprzedawane są po cenach
bardzo przystępnych.

Otwarcie nowej placówki powita-
ją wrocławianie z dużym zadowo-
leniem. (Kal)

Gdzie rejestrować bony mięsne?

WYDZIAŁ handlu przydzielił
MRN zawiadania wszystkim
posiadaczom bonów mięsno - tusz-
cowych, że bony należy rejestro-
wać: w sklepach rzemieślniczo - węd-
liniarskich — odcinek Nr 1, oraz w
sklepach spożywczych — odcinek
Nr 2, w terminie do dnia 25. 11. br.
włącznie.

Rejestrację bonów przeprowadza-
ją wszystkie sklepy rzemieślniczo - węd-
liniarskie, natomiast spożywcze —
wyłącznie sektor uspołeczniony.

W milionowym nakładzie drukują się kalendarze na rok 1952

JAK nas informują drukarnie z
całej Polski, „Kalendarz Robot-
niczy” na rok 1952 ukaże się w na-
kładzie 600 tysięcy sztuk. W podob-
nej ilości egzemplarzy drukują się
„Kalendarz Uczniowski”.

Kalendarz przeznaczony dla dro-
wisk wiejskich, a nazwany „Po-
radnikiem Rolnika”, drukowany jest
w imponującej ilości 1.200.000 sztuk.

System rozprowadzania tych wy-
dawnictw oparto na nowych zasa-
dach, a mianowicie przez urzędy
pocztowe, na warunkach przedpłaty.
Warto również nadmienić, iż uka-
zały się już w sprzedaży kalenda-
rzyki kieszonkowe „Ruchu” i este-
tycznie wydany kalendarzyk „Orbi-
su”. (Li)

Ogłoszenia drobne

PRACOWNICY POSZUKIWANI

POSZUKUJEMY ZDUNÓW I FACHOWCÓW
MONTERÓW DO PIECÓW PIEKARNICZ-
nych. Warunki pracy w/w UZP dla budownictwa.
Zgłoszenia pisemne i ustne należy kierować
do RZEMIEŚNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY
ZDUNÓW „OGNIKO” WROCŁAW, UL. BO-
LESŁAWA CHROBREGO Nr. 20. 5796K

DWÓCH KWALIFIKOWANYCH STOLARZY I
JEDNEGO KWALIFIKOWANEGO CIESIE-
la przyjmie natychmiast PAŃSTWOWY ZESPÓŁ
SANATORIÓW PRZECIWCWR. W SOKOŁOWSKU
POW. WĄLBŹYCH. Podania wraz z życiory-
sem należy kierować do ODDZIAŁU KADR. 5796K

Handlowe

SPRZEDAM stolowy,
zegar szafkowy, tremo,
zyrandol (prawo wy-
wozu), ul. Rzeźnicza 28
m. 5. 5796K

WEZMĘ w dzierżawę
lub przystąpię do spół-
ki w dobre prosperu-
jącym kiosku. Mariana
Buczka 6 m. 5. 5796K

KUPIĘ trójdzielną szaf-
kę. Zgłoszenia Lisowski,
Wróble 15. 6659K

Każdy pasażer wywołujący swym
zachowaniem zakłócenie porządku,
obowiązany jest na wezwanie kon-
duktora lub kontrolera opuścić wóz,
bez prawa zwrotu pieniędzy za bi-
let.

Niejednokrotnie obserwujemy w
wózach nieodpowiednio zachowują-
cych się pijaków, lub osoby w po-
walanych, brudnych ubraniach, na-
rażający w ten sposób współpasaże-
rów na zniszczenie odzieży.

Nowe zarządzenie postanawia wy-
raźnie, że osobom nietrzeźwym o-
raz rażąco ubrudzonym nie wolno
korzystać z miejskich środków ko-
munikacji. Ze względów zdrowot-
nych, ten sam zakaz dotyczy osób
zakaznie chorych.

Nie wolno również przewozić pa-
kunków których rozmiary przekra-
czają 60 cm. na 37 i na 25 cm.

Aby przeprowadzić skuteczną
walkę z jazdą na gapę przepisy
ostatnio wydane mówią, iż pasa-
żer, który nie wykupił biletu o-
bowiązany jest zapłacić grzywnę
w wysokości 10 zł. Przypomina-
my, że z opłatą nie należy cze-
kać aż do wezwania konduktora,
lecz uiszczać ją z góry.

Gotówka w zasadzie winna być
odliczona, gdyby się jednak okaza-
ło, że ani pasażer ani też konduk-
tor drobnych nie posiadają, po za-
notowaniu pasażerowi kwoty na bi-
letcie należnej, banknot wraz z bile-
tem wędruje do biura MPK gdzie
można odebrać resztę.

Psy wolno przewozić tylko wów-
czas, jeżeli mają założony kaganiec
i trzymane są na rękę. Większe mo-
gą być trzymane na smyczy, ale wy-
łącznie na przednim pomoście wa-
gonu doczepnego w godzinach
mniejszego nasilenia ruchu.

Gdy konduktor oznajmia, że
nie ma miejsc, do wozu nie nale-
ży wchodzić. Ponieważ przepis ten
nie jest u nas przestrzegany,
szczególnie gdy odbywa się jakaś
impresja, kiedy to można oglądać
uczęplonych wozu, albo jadących
nawet na dachach pasażerów, MO
i WRN karać będą niedyscypli-
nowanych mandatami.

Utarli się u nas zwyczaj, że bez
względu na to czy ktoś ma prawo
czy nie, wsiada przednim pomostem.
Przywilej ten przysługuje jedynie
funkcjonariuszom MO i to w czasie
służby, inwalidom, kobietom ciężar-
nym, pasażerom z dziećmi do lat
3-ch i ociemniałym z przewodnika-
mi.

Nie mają natomiast prawa wsi-
adania przednim pomostem pracow-
nicy MPK. (Mar)

ZGUBIONO zaświadcze-
nie pracy wydane przez
fabrykę M5 — Izbička
Zofia. 5796K

SKRADZIONO indeks
kart egzaminów, legi-
studencka WSE, kartę
meldunkową — Kubi-
siak Aleksander. 5792K

ZGUBIONO kartę mel-
dunkową — Przechod-
ka Regina. Kurkowa 45
m. 9. 5793K

ZGUBIONO leg. ZZK
18 biletów wolnego
przejazdu 2140309, 4 bile-
ty 32298 — Antczak Jó-
zef. 5794K

ZGUBIONO kartę mel-
dunkową Nr. 125189 —
Wandzik Franciszek,
Wrocław, ul. Monopola-
wa 6. 5795K

ZGUBIONO odcinek za
meldowania, książeczkę
podskokową RKU, Biała
Podlaska, Województwo
Kazimierz — Wrocław. 5797K

ZGUBIONO kartę mel-
dunkową na nazwisko
Kłó Leszek Nr. 12678.
5798K

SKRADZIONO kartę
meldunkową na nazwi-
sko Konieczka Józef —
Wrocław, Mochna. 5791K

ZGUBIONO kartę mel-
dunkową wydaną w
gminie Jenkowiec na
nazwisko Siłwa Jan. 5792K

ZGUBIONO leg. ZW.
Jakubik Roman i Jaku-
Zaw. Transportowców pl. Maria, Wrocław,
Czesławski Franciszek.
5752K skł. 7 m. 4. 6600K

Dziś w Hali Ludowej zespół Pieśni i tańca Armii Radzieckiej

DZIŚ wystąpi w Hali Ludo-
wej 70-osobowy zespół Pie-
śni i Tańca Armii Radzieckiej.
Program obejmuje tańce i
pieśni radzieckie, rosyjskie i
polskie. Będą to piosenki żoł-
nierskie, ludowe i marynarskie.
Kierownictwo artystyczne
spoczywa w rękach Wł. Minina.
Bilety w przedsprzedaży na-
bywać można w placówkach
„Orbisu”.

Pociągi turystyczne do Warszawy i Nowej Huty

SPECJALNE pociągi turystyczne
do Warszawy i Krakowa — No-
wej Huty organizuje Polskie Towa-
rzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
na dzień 22 grudnia br.

Instytucje i zakłady pracy, które
nie wykorzystają dotychczas swych
funduszy socjalnych na wycieczki
powinny obecnie skorzystać z o-
kazji.

Zgłoszenia do dnia 27 listopada
przyjmuje zarząd okręgu PTT-K,
Wrocław Nowy Targ 6 pokój 147.

Mamy jeszcze tylko 9 dni czasu by oglądać eksponaty na Wystawie Wynalazczości Pracowniczej

W DNIU wczorajszym liczba zwiedzających Wystawę Wynalazczości
Pracowniczej przekroczyła 130.000 osób. Jest to sukces, który,
uwzględniając późny okres jesieni, przekroczył najsmielsze przewi-
dywania wszystkich, lokalnych optymistów.

Odpowiedzi REDAKCJI

Prez. MRN Wydz. Zdrowia zawiado-
miło nas, że ob. Tadeusz Czyż otrzy-
mał przydział na leczenie sanatoryjne
w Pełczynie Zdroju.

Sprawa opóźnionego zwrotu pienię-
dzy, o których pisaliśmy w dniu 26. 9.
br. nie powstała z winy DOP i Tel.
we Wrocławiu, lecz z powodu opiesz-
łości poczty w Stradomiu (woj. bia-
łostockie).

Przekaz został wypłacony nadawcy w
dniu 4. 10. br. (ag)

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE po-
wznowienie koresponden-
cyjne kursu księgowo-
ści. Łódź — skrytka 163
5115K

POSZUKIWANIE

GŁÓWNY księgowy —
finansista, 30 letnia prak-
tyka, doświadczenie, ra-
dziejka księgowość —
poszukuje pracy. Miej-
scowość obojętna. O-
ferty „Słowo Polskie”
pod „Finansista”. 5788K

POSZUKIWANIE

RODZIN

POSZUKUJĘ brata Mle-
czyśla Słomka urodz.
w Lipniku gmina Osiek
pow. Sandomierz. Ta-
deusz Słomka, Kraków,
Skalska 15n. 5801K

LOKALE

ZAMIEŃIĆ 2 pokoje,
kuchnia na 1 pokój ku-
chnia, najchętniej oko-
lice śródmieścia. Wro-
claw, Oleśnicka 7/8 Za-
decki godz. 18-20. 5789K

WOLNE POSADY

WYKWALIFIKOWANA
opiekunkę do dwule-
tniej dziewczynki poszu-
kuje. Warunki dobre.
Oferty: „Lekarzy”. 5749K

POTRZEBNY piekarz-
cierpiący od zaraz. Waż-
ne, okazyjne, obciążenie
runkiem do omówienia. — guzików wykonuje ter-
Wrocław, ul. Witośa 54. minow. „Haft 15”
5799K Stalina 34. 5323K

Lekkomyslnie wzywianie Pogotowia PCK to kradzież cennego czasu potrzebnego dla ratowania czyjegoś zdrowia

NA ŁAMACH „Słowa” poruszałmy już niejednokrotnie sprawę nie-
zasadzonego wzywania karet PCK przez mieszkańców
naszego miasta. Jak nam wyjaśnił wicedyrektor Woj. Stacji Pogo-
towa Ratunkowego, Leon Szari — wypadki lekkomyślnego wzywania
karet osiagają 30 proc ogólnej ilości wezwań.

JEST jednak na to rada. Wypad-
ki takie zgłasza się do Woj.
Wydz. Zdrowia, który poprzez
Wydz. Karno-Admin. obciąża win-
nego kosztami przejazdu, a w wy-
padkach jaskrawszych lub wynikłych
z pijanstwa, nakłada się nawet
większe grzywny administracyjne.
Karę ponosi również pijak z rozbi-
tą głową, do którego wezwanie by-
wa uzasadnione, jeżeli po wyzwo-
dzenia okaże się, iż bójka wyni-
ka z jego przyczyny.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ra-
tunkowego posiada do swej dyspo-
zyycji kilkanaście karet PCK, a w wy-
padkach jaskrawszych lub wynikłych
z pijanstwa, nakłada się nawet
większe grzywny administracyjne.
Karę ponosi również pijak z rozbi-
tą głową, do którego wezwanie by-
wa uzasadnione, jeżeli po wyzwo-
dzenia okaże się, iż bójka wyni-
ka z jego przyczyny.

Pomimo, iż dyżury lekarzy
trwają całą dobę, wezwania przez
chorych, którzy nie chcą sobie
zadac trudu osobistego zgłoszenia
się do pobliskiego Ośrodka Zdro-
wia zdarzają się dość często. Tak-
le jednostki kradną Stacji Pogo-
towa cenny czas, odcinając
personal od wypadków, gdzie
tylko natychmiastowa pomoc ra-
tuje życie.

Stąd właśnie płyną częste utys-
kiwania na fakt wyczekiwania ka-
retki przez 15-20 minut, a czasem
nawet godzinę.

Aby częściowo odciążyć Pogo-
towie, kierownictwo Wydziału Zdro-
wia stworzyło dla naszego miasta
dwa dodatkowe etaty lekarskie w
celu szybkiego i doraźnego załat-
wienia chorych w godzinach popo-
łudniowych.

Od świadomej postawy mieszkań-
ców naszego miasta i powiatu za-
leży wiele, by Woj. Stacja Pogo-
towa Ratunkowego mogła należycie
obsługiwać ludzi naprawdę potrze-
bujących pomocy. (Kal)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

Wszyscy studenci Uniwersytetu,
którzy złożyli wnioski o przyznanie
bonów mięsno - tuszcowych winni
się zgłosić dziś, ostatecznie po ich
odbior w dziekanatach.

Inż. Emil Kaliski wygłosił dziś
o godzinie 18-iej w sali Muzeum Ślą-
skiego (pl. Wojewódzki) odczyt p.t.
„Wrocław wczoraj, dziś i jutro”.

Wystawa rycin i ekslibrisów w Mu-
zeum Śląskim otwarta będzie jeszcze
do 25 listopada br.

Odczyt Stanisława Ryszarda Do-
browskiego został odwołany. W zwia-
zku z tym „czwartek literacki”, na
którym wystąpił Tadeusz Sołtys od-
będzie się normalnie, w lokalu przy
placu Nankiera 7.

O zmartwych noworodków mówił
bada dr. Rless, dr. Medyński i dr.
Michalik na dzisiejszym posiedzeniu
Polskiego Towarzystwa Ginekolog-
nego, które odbędzie się o godz. 14
w I-iej Klinice Gin. - Położniczej.

WIDOWISKA i imprezy

TEATRY

PAŃSTWOWA OPERA — godz. 12 —
„Halka”.
POLSKI — godz. 19 — „Poemat peda-
gogiczny”.
KAMERALNY — godz. 19 — „Grupę
Jakub”.

MŁODEGO WIDZA — godz. 14 — „Pi-
nokio”; — godz. 19,15 — „Rozbitki”.

KONCERTY
HALA LUDOWA — godz. 19 — Zespół
pieśni i tańca Armii Radzieckiej.

WYSTAWY
WYSTAWA WYNALAZCZOŚCI PRACOW-
NICZEJ — ul. Wystawowa 1.

MUZEUW ŚLĄSKIE — pl. Wojewódz-
ki — „Galeria malarstwa polskiego i
sztuki śląskiej”. „Okręgowa wystawa
plastyczna wrocławskich wojowników
radzieckich”, „Śląsk w monetach, me-
dalach i pamiątkach”.

PLANETARIUM — Tereny wystawowe,
Czynne od godz. 18 — 19.

KINA
ŚLĄSK — „Wielki obywatel” ser. 2
(radz.), godz. 15,45 i 20,15.

WARSZAWA — „Albeniz” (arg.), godz.
15,45 i 20,15.

PRZODOWNIK — „Wesołe kumoszki
z Windsoru” (NRD), godz. 16, 18 i 20.

SCALA — „Bajka o rybaku i rybce”
(radz.), godz. 16, 18 i 20.

POKOJ — „Polepiedcy” (franc.), godz.
17 i 19.

POLONIA — „Zasadzka” (czesk.), godz.
16, 18 i 20.

PIONIER — „Muzyka i miłość” (radz.),
godz. 16, 18 i 20.

TECZA — „Strój galowy” (węg.), godz.
15,45 i 20,15.

FAMA — „Rada bogów” (NRD), godz.
16, 18 i 20.

DWORCOWE — Aktualności — godz.
16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 23.

ROBOTNIK — „Zwycięzca przestro-
wy” (radz.), godz. 19.

FOTOPLASTIKON — ul. Stalingradz-
ka 54 — „Wyspy Sundańskie” —
Czynny od godz. 9 — 21.

OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od
godz. 9 — 19.

NOCNE DYŻURY APTEK

SPÓŁ. Nr. 19 — ul. Sredzka 33.

SPÓŁ. Nr. 17 — ul. Pułaskiego 16.

SPÓŁ. Nr. 4 — pl. Solny 3.

SPÓŁ. Nr. 6 — ul. Stalina 67.

SPÓŁ. Nr. 13 — ul. Nowowiejska 25.

SPÓŁ. Nr. 7 — ul. Szarynka 23.

SPÓŁ. Nr. 14 — ul. Żulawskiego 3.

OSTRE DYŻURY SZPITALI

SZPITAL MIEJSKI Nr. 2 (oddz. chł.
rugienny i wewn.) — ul. Witośa 22.

SZPITAL WJEWÓDZKI (oddz. dzico-
zy) — ul. Wszystkich Świętych 1.

Czytacie

„SŁOWO”

Na podbój stratosfery wyruszą polscy i radzieccy szybownicy

Siostra tybetańskiej — jeleniogórska „Moazagoti”

umożliwi pobicie rekordów wysokościowych

JELEŃ GÓRA tyje pod znakiem szybownictwa. W tych słowach nie ma ani krzty przesady. Coraz częściej spotkać można na wolnych placach i ulicach grupki ludzi obserwujących z zainteresowaniem smukłe, srebrzące się w promieniach słońca szybowce, krążące nieustraszone na zawrotnej wysokości kilku tysięcy metrów.

Zainteresowanie widzów powiększa się jeszcze bardziej, gdy tuż przed samym zapadnięciem zmroku przyjeżdża do miasta z niedalekiego Jelenia duża ciężarówka wyładowana po brzegi szybownikami ubranymi w skórzane wiatrówki, obramowane białym futrem. Tyko do godz. 22-jej gwarowo jest w Domu Wypoczynkowym „Rolnika”, gdzie zakwaterowani są najlepsi nasi szybownicy. Później gąsą światła i zapada cisza nocna.

„MOAZAGOTI”

Co to za dziwne słowo? Oznacza ono tzw. „stojącą chmurę”. Gdybyś przyjechał do Jeleniej Góry

Botwinnik ma przewagę w partii z Bronsztajnem

ROZGRYWKI V rundy szachowych mistrzostw ZSRR wywołały ze względu na spotkanie mistrza świata Botwinnika z Bronsztajnem — olbrzymie zainteresowanie. Sala kolumnowa Domu Związku Zawodowców w Moskwie, w której odbywa się turniej, zapelniała się szalenie publicznością. Partia 2 arcymistrzów obfitowała w niezwykle precyzyjne zagrania. Mistrz świata, grając czarnymi, zastosował bardzo śmiały wariant opracowany przez siebie, ale napotkał ze strony Bronsztajna na równie oryginalne zagranie. Partii nie dokończono. W odłożonej pozycji Botwinnik ma wygraną figurę.

Poza tym partie wygrali: Nowotichow z Flohrem, Heller z Tierpugowem i Tajmanow z Lipnickim. Natomiast partia Keres — Bondarewski zakończyła się remisem. Pozostałe gry odłożono.

W 4-ch grupach po 12 zawodników w każdej, trwają obecnie szachowe rozgrywki półfinałowe o indywidualne mistrzostwo Wrocławia na rok 1952. Z każdej grupy po 3-ch zawodników zakwalifikuje się do finału, w którym ponadto gracie będzie 4-ch szachistów, dopuszczonych do gry bez udziału w eliminacjach.

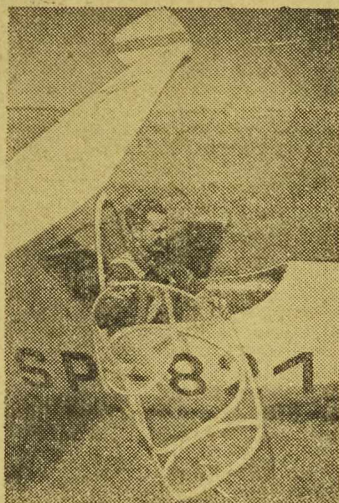
Jak wiadomo w ćwierćfinałach grało 108 zawodników. Z listy tej 7-miu ukończyło eliminacje bez porażki. Są to: Terlecki, Jarka, Wyższycki, Gumliński, Koronczewski, Chruszcz i Białowas.

Na podkreślenie zasługuje wynik Naleckiej, która grając na szachownicach męskich, zdobyła 3,5 pkt., zajmując 7 miejsce w swojej grupie.

W przelazym sezonie przybędzie nam wiele nowego sprzętu. „Szybka” i „Morka” obie po 20 m² żagla, „Dolores” 25 i „Swit” 15, motorówka „Stobrawa” i szalupa wiosłowa — to nowe jednostki przygotowywane na stoczni wrocławskiej L. M.

Ponadto ośrodek otrzyma także szalupę ożaglowaną.

W tej chwili na terenie Wrocławia odbywają się 4 kursy żeglarskie. Amatorzy sportu wodnego przygotowują się teoretycznie do przyszłych spływów i rejsów. (b)



ry w połowie listopada, bez większych trudności odnalazłbyś na niebie białe chmurki stojące nieruchomo nad łańcuchami Karkonoszy. Są to właśnie owe „moazagoti”. Tego rodzaju chmury będące niczym innym jak falującym ku górze powietrzem spotkać można na sekundę tylko do granicy 7 tys. metrów, wyżej znajdują się już w chmurze drobne kryształki lodu utrudniające lot.

Nic dziwnego, że „stojąca chmura” jest doskonałym sprzymierzeńcem szybowców, pragnących uzyskać duże wysokości. Jednak wznosić się na szybowcu popychanym powietrzem z dołu ciepłym powietrzem o szybkości 11 metrów na sekundę można tylko do granicy 7 tys. metrów, wyżej znajdują się już w chmurze drobne kryształki lodu utrudniające lot.

ATAK NA STRATOSFERĘ

TERAZ zapewne nie dziwisz się już czytelniku, słysząc że rok rocznie urządzane są właśnie w Jeleniej Górze specjalne obozy szybowcowe. Tu u stóp Karkonoszy spotkali się w tym roku nasi najlepsi wyczynowcy, rekordziści krajowi i międzynarodowi: Andrzej Brzuska, Lucyna Wlazło, Pawlikiewicz. Od dwóch dni są tu również doskonałymi pilotami radzieccy: Marejewa i Jakowlewicz, którzy wspólnie z naszymi szybowcami zaatakują rekordy wysokościowe.

BILANS OSTATNIEGO OBOZU

CZY w tym roku nasi piloci osiągnęli duże wysokości? Trudno w tej chwili odpowiedzieć na to pytanie. W każdym razie wszystko składa się na to, że wyniki obecnego obozu w Jeleniej Górze na pewno będą lepsze niż w zeszłym roku.

A przecież w 1950 r. pobito osiem rekordów krajowych i dwa międzynarodowe. 21 razy osiągnięto wysokość 3000 m., co jest niezbędne do zdobycia złotej odznaki szybowcowej. Ponadto 30 razy szybownicy przekroczyli zawrotną wysokość 5000 metrów. (Bil)

szym roku. A przecież w 1950 r. pobito osiem rekordów krajowych i dwa międzynarodowe. 21 razy osiągnięto wysokość 3000 m., co jest niezbędne do zdobycia złotej odznaki szybowcowej. Ponadto 30 razy szybownicy przekroczyli zawrotną wysokość 5000 metrów. (Bil)

Znów Otremba-Arbach Tym razem Roslan może pokrzyżować plany mistrzowi defensywy

PO RAZ pierwszy w bieżącym sezonie będziemy mieli możliwość zobaczenia ciekawych pojedynków w tenisie stołowym. W sobotę, tj. 24 bm. przybywają do Wrocławia pingpongiści świętochłowieckiego Górnika, którzy w tym dniu rozegrają towarzyski mecz z drużyną Stali Pafawag.

W niedzielę drużyna śląska spotka się z tegorocznym mistrzem Polski Ogniem. Jak się dowiadujemy w barwach zespołu świętochłowieckiego gra zwycięzca dwóch ostatnich turniejów klasyfikacyjnych Otremba oraz Furman, Wiedera i Pięćko.

Wprawdzie drużyna Pafawaga sprawiła w ciągu zeszłorocznego sezonu wiele niespodzianek (zdobyła między innymi wicemistrzostwo Dolnego Śląska), jednak ustępuje wyraźnie renomowanemu zespołowi Górnik. Mimo to spodziewamy się, że Szostkowski, Osmek i Malarski nie ulegną bez zaciętej walki.

Bardziej interesujące „opowiada się” niedzielny mecz gości z Ogniem. Dojdzie tu do wielu atrakcyjnych pojedynków jak: Otremba — Arbach, Ciupryk — Wiedera oraz spotkania Otremba z Roslanem i Ciuprykiem. Sądząc po wynikach turnieju w Sosnowcu Arbach mimo dobrej formy nie będzie mógł pokonać swego najgroźniejszego rywala, tak długo, dopóki nie wzmożni siły swych ścieg. W skrótyści liczymy za to na Roslana, który w Sosnowcu przegrał ze ślążakiem 20:22 (Roslan prowadził w tym secie 20:18, 19:21 oraz 16:21). Myśli poważnie o zwycięstwie nad Otrembą również trzeci z „wielkiej trójki” wrocławskiej Ciupryk. W zeszłym roku pingpongiści Ognia wygrali z niedzielnym rywalem przeciwnikiem w dwóch setach. (Bil)



Arbach.

Saksonow poprawia rekord świata

NA MISTRZOSTWACH Armii Radzieckiej w podnoszeniu ciężarów Saksonow poprawił rekord świata w wadze piórkowej, uzyskując w podrzucie 138 kg. Wynik ten jest lepszy o 0,5 kg od poprzedniego rekordu świata, ustanowionego przez Saksonowa 2 tygodnie temu na zawodach w Wiedniu.

Po raz pierwszy zobaczymy wyścigi motocyklowe na trawie

W TYM roku oglądaliśmy różnego rodzaju imprezy motorowe. Oprócz wyścigów ulicznych i zawodów żużlowych byliśmy świadkami interesującego „moto - crossu”. Tym razem na zakończenie sezonu motorowego czeka nas miła niespodzianka, przygotowana przez Sekcję Motocyklową Stali Pafawagu. Będzie nią interesujący wyścig na torze trawiastym. Wszystko pięknie, powie niedźwiedź, ale gdzie we Wrocławiu znajduje się tor trawiasty? Jest i to w dodatku wspaniały (choć trawa już nieco żółknie). Olbrzymie pole zielone na Stadionie Olimpijskim nadaje się doskonale na tego rodzaju imprezę. O tym, że cieszyć się ona będzie wielkim zainteresowaniem nie wątpliwe.

Oprócz czołwki motocyklistów dolnośląskich z Janowskim, Tymowiczem i Krainskim, w niedzielnych wyścigach uczestniczyć będą: Bartoszek i Koldziel z Opola, Braclia Henkelowie z Katowic, Bachowska z Zabrze oraz znany nam dobrze z letnich wyścigów ulicznych, Stefański z Leszna.

Jak się dowiadujemy oprócz głównych biegów w 4 kategoriach maszyn odbędzie się bieg finałowy dla zawodników, którzy uzyskali najlepsze czasy. Zwycięzca otrzyma „Błękitną Wstęgę Odry”. (Bil)

Przed wyborami do kół sportowych

ZASTĘPCA kierownika wydziału KFi Sportu CRZZ — J. Rybicki — omówił na łamach „Głosu Pracy”, jak kół sportowe winny przygotować się do akcji wyborczej do rad kół sportowych. Wybory rozpoczynają się 1 grudnia br.

Oto najważniejsze uwagi J. Rybickiego. Treścią zebrań wyborczych będzie szczegółowa analiza osiągnięć i braków w działalności kół sportowych w okresie ubiegłej kadencji. Analiza ta zawarta być musi w szczegółowym sprawozdaniu oceniającym wykonanie przez kół sportowe uchwały Biura Politycznego KC PZPR oraz uchwał i wytycznych GKKF i CRZZ.

Sprawozdanie z działalności i rozwoju kół. Analizując działalność poszczególnych sekcji trzeba oprzeć się na zadaniach planowych, jakie otrzymały do wykonania i w jakim stopniu zadania te wykonały.

Omawiając wszystkie te zagadnienia nie wolno ukrywać popełnionych błędów i niedociągnięć. Trzeba w sposób wnikliwy podołać do zagadnienia analizy, odkryć bez ogródek przyczyny zła, powiedzieć jasno i otwarcie, kto zawinił, kto nie wykonał swego zadania.

Poważne i zasadnicze zadanie ma do spełnienia w akcji przygotowawczej, jak i w samym przeprowadzeniu zebrań wyborczych organizacja młodzieżowa ZMP.

Stawianie wniosku o udzielenie absolutorium ustępującym władzom jedynie na podstawie ksiąg kasowych — jest zasadniczym błędem. Komisja rewizyjna musi brać czynny udział wraz z całym aktywnym w przygotowaniu sprawozdania, czyli bilansu całokształtu pracy kół. Sprawozdanie komisji rewizyjnej musi obok analizy gospodarki finansowej zawierać ocenę działalności rady kół.

Akcja wyborcza do kół sportowych ma poważne, polityczne znaczenie dla rozwoju kultury fizycznej w ruchu związkowym. Musimy pamiętać, że zbliżające się wybory mają decydujące znaczenie w realizacji naszych zadań i planów.

REPREZENTACJA hokejowa CSR rozegra dwa spotkania między państwowe ze Szwecją w Sztokholmie dn. 23 i 25 bm. Mecze rewanżowe odbędą się w Pradze w lutym 1952 r.

Spotkanie powyższe drużyna czechosłowacka traktuje jako ostateczny przegląd formy swych hokeistów przed nadchodzącą olimpiadą.

Nasze recenzje

Walka o nowego człowieka

Państwowe Teatry Dramatyczne we Wrocławiu: „Poemat Pedagogiczny” A. S. Makarenki w dramatyzacji Jerzego Rakowieckiego, reżyserii Maryny Broniewskiej.

DATA pierwszej wojny światowej, a później — zmagania rewolucji z kontrrewolucją, wytworzyły w Związku Radzieckim specyficzne zjawisko masowej bezdomności dzieci. Władza radziecka, odziedziczyszy w smutnym spadku po czasach chaosu, tysiące młodocianych wykończonych, stłasnionych „bezpriornych”, bezpośrednio po Rewolucji stworzyła specjalną komisję do walki z bezdomnością dzieci. Na czele tej komisji stanął Feliks Dzierżyński.

DATUJĄC od upadku masy zdeprawowanych, często nawet posuwających się do przestępstw, dzieci, zakładano liczne kolonie wychowawcze. Kierownikiem jednej z takich kolonii pod Pottawą na Ukrainie został Antoni Semionowicz Makarenko.

Na skutek zastosowania prawdziwie komunistycznej metody wychowawczej, popartej ogromną wiarą w człowieka i miłością do młodzieży, Makarenko, w ciągu 8 lat istnienia kolonii, przekształcił zastęp nieletnich przestępców i zdeprawowanych dziewcząt w pełnowartościowych obywateli.

Wspomnienia i doświadczenia z okresu pełnego zmagania, drobnych rozczarowań i wielkich zwycięstw zawarł Makarenko w świetnej trytomowej książce pt. „Poemat Pedagogiczny”. Tytuł dzieła najlepiej charakteryzuje atmosferę twórczego romantyzmu, szlachetnej walki o największe dobro jakim jest głęboko ideowy człowiek, aktywny budowniczy pięknego jutra.

Adaptacja powieści na scenę nie jest łatwa; co dopiero mówić o przełożeniu na język sceniczny tak porównującej książki, pełnej wiary w człowieka, twórczej filozofii nowocześniejszych założeń pedagogicznych. Aby nie skrzywdzić sztuki, nie powinno się jej właściwie porównywać z książką Makarenki, gdyż zdajemy sobie sprawę z tego, że pełnowartościowa adaptacja „Poematu Pedagogicznego” dla potrzeb teatru jest niemożliwa. Cóż zrobić jednak, kiedy sugestia przeczytanej książki Makarenki jest tak wielka, że nie sposób oddzielić „obrazu swojej wyobraźni” od tego co się widzi na scenie.

Jerzy Rakowiecki kondensując 800 stron tej przepięknej książki w ramach 6-ciu niedługich obrazów scenicznych, uciekł się zupełnie szalenie do syntezy. Syntezy nie tylko

akcji, lecz również i postaci, przedstawiając w każdym prawie młodym bohaterze swej sztuki kilku bohaterów dzieła Makarenki.

O ile ta synteza akcji i postaci na ogół się Rakowieckiemu udało, o tyle nie potrafił on do zrozumiałych względów, pokazać na przestrzeni tak wielkiego skrótu metody pedagogicznej Makarenki.

Wychowankowie kolonii im. Gorkiego (a zwłaszcza dziewczęta), są z obrazu na obraz bardziej zdyscyplinowani, lepiej myślący, lepiej wychowani, wreszcie lepiej ubrani, ale co wpływa na tę ich przemianę, jakie wewnętrzne konflikty doprowadzają do tych przemian, tego nam na scenie nie pokazano. Nie ujrzeliśmy też metod wychowawczych Makarenki, ani narastania jego doświadczenia pedagogicznego i co raz to dogłębniejszego poznawania natury ludzkiej, co jest z takim mistrzostwem przedstawione w oryginale.

Jedną z najbardziej pasjonujących cech „Poematu Pedagogicznego” jest ciągłe narastanie spłęd dramatycznych, narastanie nowych trudności i zwycięskie ich pokonywanie.

Rakowieckiemu tego narastania spłęd dramatycznych, sugestijności oddania przekształcania się mentalności wychowanków makareńkowskiej kolonii, wystarczyło tylko na pierwsze trzy obrazy, spłęd przez reżysera wrocławskiego spektaklu w jeden akt. Ten pierwszy akt robi naprawdę ustraszającą wrażenie, jest mocny, wzruszający i sugestywny. Pozostałe dwa akty (obrazy) osłabiają znacznie to wrażenie. W ostatnich dwóch obrazach bohaterowie „Poematu Pedagogicznego” są już właściwie wychowani. Do kolonii Makarenki na scenie nie przybywają nowi wychowankowie i życie pełne co raz to nowych walk, nowych zmagani w książce Makarenki, zamienia się w teatrze w sielankę przerwaną tylko przyjazdem zbiorokratyzowanej inspekcji Komisariatu Oświaty, nie rozumiejącej twórczej metody pedagogicznej Makarenki, i ucieczką jednego z chłopców.

Z konieczności też niektóre epizody z książki nabrały w adaptacji scenicznej cech momentów kulminacyjnych, przysławiających całość. Tak na przykład scena uderzenia jednego z chłopców przez Makarenkę, drobny epizod w „Poemacie Pedagogicznym”, ale świetnie przygotowany, uzasadniony i rozwiązany, nabrał w sztuce niepotrzebnego smaku porywczej awantury. W książce rozumiemy, że chłopcy ustąpili przed „sprawiedliwym gniewem człowieka”, w sztuce nie mamy tego przekonania. Nie czujemy też na scenie tak ważnego ducha kolektywu, a co najważniejsze brak owego wspaniale rodującego się, jasno skrytaliżowanego patriotyzmu dla socjalistycznej ojczyzny.

Czyż więc wobec tylu zastrzeżeń, sztuka jest bezwartościowa? Niel Odwrotnie. Posiada ona duże wartości, a tylko konfrontacja z oryginałem nasuwa recenzentowi tak wiele wątpliwości.

Prawdziwą zaletą sztuki jest jej głęboki optymizm, szczerza wiara w człowieka, pełne napięcia dramatyczne wstępy pierwszego aktu, wzruszająca prostota i radość młodzieńca, dzięki czemu wychodzi się z teatru w nastroju pogody i wiary w twórcze siły człowieka.

W adaptacjach scenicznych niezwykle ważna jest praca teatru, którego zadaniem jest doprowadzić to, czego nie udało się wyrazić autorowi adaptacji. Pomówimy o realizacji „Poematu Pedagogicznego” w następnym felietonie.

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI

Mistrzostwa pingpongowe AZS

W PINGPONGOWYCH akademickich mistrzostwach Wrocławia uczestniczą w tym roku imponująca liczba 150 zawodników ze wszystkich wyższych uczelni naszego miasta.

W wyniku dwu tygodniowych rozgrywek pierwsze miejsce w turnieju zajął Wojtasiewicz przed Doubrawą i Woźnym (wszyscy Uniwersyteci).

W mistrzostwach kobiecych najlepszą pingpongistką okazała się Petryszka (Uniwersytet). Micielska (Uniw.) oraz Wilkówna (WSE) zajęły dalsze miejsca.

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRZYGODY FELKA-WĘGIELKA TOM I. (25)



MUSIAŁA tu rozegrać się niedawno śmiertelna walka, której ofiarą leżała teraz w ich stóp. Po szkielecie i resztkach skóry poznali łatwo, że był to podobny do oglądanego niedawno zwierzę — stegosaurus. Kości odarte były z mięsa, którego krwawe resztki, pomieszane z krwią walaty się wokół na ziemi. Obok leżały wielkie płyty pancerne, które ochraniały przed napastą grzbiet padła. Przy ogniu sterzali też rogowe kolce.

— Te trójkątne pancerze posłużą nam za siekiery — rzekł Węgielek do Janka — a z kolców zrobimy latwo dzirytę. Zabrali się do pracy, a głośno

pomnażać ich zapał. Wspólnymi siłami złamali młode drzewko, oczyścili je z pędów i liści.

— To będzie doskonałe drzewo do oszczerp. Przynieś Janku najlepszy kolec z ogona tej ofiary. Ja poszukam sznurka.

Po chwili Węgielek wrócił z pękiem jakiegoś pąca. Pędy jego były giętkie i mocne. Za